

Sygn. akt IIK 679/17

PR Ds 658.2017

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2018 r.

Sąd Rejonowy w Zakopanem w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Janusz Knapczyk

Protokolant: Weronika Jarosz

przy udziale Prokuratora Marcina Skowronka

po rozpoznaniu w dniach 9.03.2018 r., 8.05.2018 r., 18.07.2018 r., 31.08.2018 r., 5.10.2018 r. sprawy:

F. M.

s. S. i A. z domu S.

ur. (...) w Z.

oskarżonego o to, że:

w dniu 29 stycznia 2017 roku w Z., na G. spowodował u kierującego skuterem śnieżnym M. D. obrażenia ciała w postaci wieloodłamowego złamania głowy kości ramieniowej prawej z przemieszczeniem oraz skręcenie stawu łokciowego lewego III stopnia, poprzez uprzednie rozciągnięcie linki stalowej stanowiącej przedłużenie ogrodzenia, na skutek czego doszło do upadku kierującego z pojazdu, przy czym obrażenia jakich doznał naruszyły prawidłowe czynności narządu ciała na czas powyżej siedmiu dni

to jest o przestępstwo z art. 157 § 1 kk

I. uznaje oskarżonego F. M. za winnego tego, że w nieustalonym dniu pomiędzy 26 a 29 stycznia 2017 r w Z. – G. nie zachował wymaganej ostrożności przy wygradzaniu posesji, w ten sposób, że w miejscu wykorzystywanym do przechodu i przejazdu w kierunku szczytu G., wbił pośrodku pojedynczy drewniany słupek i połączył istniejące ogrodzenie posesji z drzewem, rozciągając stalową linę, której nie oznaczył w sposób umożliwiający jej dostrzeżenie i w dniu 29 stycznia 2017 r. doprowadził w ten sposób do uderzenia w linę oraz upadku kierującego skuterem śnieżnym M. D. i spowodował u niego wieloodłamowe złamanie głowy kości ramieniowej prawej z przemieszczeniem oraz skręcenie stawu łokciowego lewego III stopnia co naruszyło prawidłowe czynności narządu jego ciała na czas powyżej siedmiu dni, co stanowi przestępstwo z art. 157 § 1 i 3 kk i za to na mocy art. 157 § 3 kk wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności.

II. na mocy art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 kk warunkowo zawiesza wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego F. M. kary pozbawienia wolności na okres 2 (dwóch) lat próby,

III. na mocy art. 71 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego F. M. karę 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 10 (dziesięć) złotych, to jest 1.500 (jeden tysiąc pięćset) złotych,

IV. na mocy art. 72 § 1 pkt 1 kk zobowiązuje oskarżonego F. M. do informowania kuratora o przebiegu okresu próby co 6 (sześć) miesięcy,

V. na mocy art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego F. M. obowiązek naprawienia szkody w całości przez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. D. kwoty 940 (dziewięćset czterdzieści) oraz zasądza od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego M. D. 5.000 (pięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia,

VI. na podstawie art. 16 ust. 2 i 3 i art. 29 ust. 2 ustawy Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. P. J. 1151,28 (jeden tysiąc sto pięćdziesiąt jeden 28/100) złotych w tym 215,28 (dwieście pięćnaście 28/100) złotych podatku VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu,

VII. na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego F. M. na rzecz Skarbu Państwa 582,76 (pięćset osiemdziesiąt dwa 76/100) złotych tytułem poniesionych wydatków oraz 210 (dwieście dziesięć) złotych tytułem opłaty, nadto zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. D. 1872 (jeden tysiąc osiemset siedemdziesiąt dwa) złote tytułem poniesionych wydatków.-

Sygn. akt II K 679/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 19 października 2018 r.

F. M. mieszka w Z. G. (...) na nieruchomości będącej współwłasnością jego dzieci K. M. (1), B. M., M. M. i K. M. (2). Nieruchomość od strony wschodniej jest częściowo ogrodzona w ten sposób, że na wysokości budynku oznaczonego numerem (...) znajduje się drewniane ogrodzenie, które ma początek się w odległości około 15 metrów od drzewa znajdującego się przy tej posesji.

(dowód: zeznanie świadka M. H. (1) k. 152, 23, protokół oględzin k. 2-3, fotografie k. 8, akt notarialny Rep. A nr (...), k. 175-177, wydruk księgi wieczystej (...) k. 154-156)

W okresach zimowych, turyści, fiakrzy zaprzęgów konnych oraz osoby korzystające ze skuterów przechodzili i przejeżdżali przez pola wydeptując szlak od drogi głównej prowadzącej z Z. w kierunku masztu na G.. Wydeptany szlak przebiegał także przez niepełne ogrodzenie nieruchomości, na której jest usytuowany budynek (...) M. D. wykorzystywał ten szlak dwa lub trzy razy do roku przejeżdżając skuterem śnieżnym do pracy na G.. Przejeżdżał w tym samym miejscu również końcem stycznia 2017 r. i wówczas szlak był wydeptany przez przechodzących i przejeżdżających ludzi.

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego F. M. k. 149, zeznania świadków M. D. k. 150-151, 13-14, 45, M. H. (2) k. 151-152, 19-20, B. P. k. 205-206, protokół oględzin k. 2-3, fotografie k. 8, akt notarialny Rep. A nr (...), k. 175-177, Kw (...) k. 154-156)

W nieustalonym dniu pomiędzy 26 a 29 stycznia 2017 r. F. M. wygrodził posesję od strony wschodniej. Wbił drewniany słupek o średnicy 12,5 cm pośrodku wydeptanego szlaku i rozciągnął stalową linę od ostatniego słupka istniejącego ogrodzenia w kierunku drzew przy posesji G. nr (...). Zamocował linę gwoźdźmi na szczytach słupków rozmieszczonych w odległości około 5 metrów od siebie, na wysokości około 90 cm nad podłożem, a jej drugi koniec przymocował zaciskami do drzewa. F. M. zawiesił niebieską reklamówkę na nowym słupku wbitym pośrodku wydeptanego szlaku i nie oznaczył liny w żaden sposób na pozostałej długości pomiędzy słupkami.

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego F. M. k. 149, zeznania świadków M. D. k. 150-151, 13-14, 45, M. H. (2) k. 151-152, 19-20, M. H. (1) k. 152, 23, B. P. k. 205-206, protokół oględzin k. 2-3, fotografie k. 8)

W dniu 29 stycznia 2017 r. po południu M. D. jechał skuterem śnieżnym do swojego punktu gastronomicznego usytuowanego w pobliżu masztu na G.. Prowadził skuter wzdłuż drogi głównej z Z., a następnie wjechał na wydeptany szlak pomiędzy drogą główną a szczytem G.. Jechał z prędkością około 30 – 40 km/ h. Gdy dojechał do miejsca, w

którym do tej pory znajdował się kilkunastometrowa przerwa w ogrodzeniu uderzył klatką piersiową i ramionami w nieoznaczoną stalową linę i upadł ze skutera.

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego F. M. k. 149, zeznania świadków M. D. k. 150-151, 13-14, 45, M. H. (2) k. 151-152, 19-20, M. H. (1) k. 152, 23, E. L. k. 166-167, 29, B. P. k. 205-206, protokół oględzin k. 2-3, fotografie k. 8)

Wskutek uderzenia w nieoznaczoną linę, rozciągniętą przez F. M., M. D. doznał wieloodłamowego złamania głowy kości ramiennej prawej z przemieszczeniem i skręcenia stawu łokciowego lewego III stopnia co naruszyło prawidłowe czynności narządów jego ciała na czas powyżej siedmiu dni.

(dowód: karta informacyjna (...) k. 17, opinia lekarska k. 25)

M. D. bezpośrednio po uderzeniu w linę utracił czasowo czucie w lewej ręce i nie mógł poruszać prawą ręką. Po udzieleniu pomocy w szpitalu w Z. korzystał ze środków przeciwbólowych przez okres dwóch tygodni. Następnie korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych. Na przełomie czerwca i lipca 2017 r. przeszedł operację uruchomienia braku co wiązało się z czterodniowym pobytem w szpitalu a potem kilkunastoma zabiegami rehabilitacyjnymi. Wskutek doznanego urazu M. D. ma ograniczoną ruchomość prawego barku i cierpi na zdrętwienie trzech palców lewej ręki. W związku z doznany urazem M. D. poniósł koszty leczenia w kwocie 940 złotych.

(dowód: zeznania świadków M. D. k. 150-151, 13-14, 45, kserokopia paragonów k. 136, dokumentacja lekarska 137-143)

F. M. został poddany badaniu przez biegłych lekarzy psychiatrów. Biegli wykluczyli u niego zaburzenia psychotyczne stwierdzając, że w czasie czynu miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

(dowód: opinia sądu psychiatryczna k. 90-91)

Oskarżony F. M. nie przyznał się do winy w postępowaniu przygotowawczym, natomiast przed sądem oświadczył, że nie odpowie na pytanie czy przyznaje się do winy, ponieważ nie jest ze sprawą związany. Oskarżony wyjaśnił, że właściciele nieruchomości ogrodzili ją stalową linką w rejonie G. ponieważ inne osoby urządziły sobie drogę przejeżdżając przed oknami. Stwierdził, iż ludzie próbują przejeżdżać w tym miejscu corocznie, po prywatnej własności, mimo że obok znajduje się droga. Gdy śniegu jest mniej to trawa jest zdarta. Latem w tym samym miejscu nie ma ogrodzenia z linki, ponieważ przeszkadza w pracach polowych i wypasie krów, natomiast jest montowana w tym miejscu przynajmniej od dziesięciu lat i nikt się na nią „nie nadział”.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego F. M. k. 149)

Oskarżony podał, że w dniu 29 stycznia 2017 r. policjanci mu dokuczali. Tego dnia miał rękę w gipsie. Policjanci twierdzili, że mają świadków, iż to on rozciągał linkę, a właściwie wbijał palik oraz sugerowali, że wynajął kogoś do wykonania ogrodzenia. Oskarżony zaznaczył, że jeśli komuś coś się stało, to powinien odpowiadać właściciel nieruchomości „bo tak stanowi prawo”. Oskarżony wyjaśnił, że tym miejscu był wielokrotnie stawiany płot, który ktoś rozbierał. Zaznaczył, że pokrzywdzony jechał z taką prędkością, że zerwaniu uległ metalowy zacisk na lince, a nadto jeśli stał na skuterze to miejsce rozciągnięcia linki powinno być dla niego widoczne.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego F. M. k. 149, 151)

Wyjaśnienia oskarżonego zasługują na wiarę w części, odnoszącej się do powtarzającego się corocznie wykorzystywania nieruchomości przez inne osoby do przejazdu w rejon szczytu G., mimo, że obok znajduje się droga publiczna. Oskarżony zgodnie z prawdą podał, że był to powód wygrodzenia nieruchomości stalową linką. Wersja oskarżonego odpowiada wynikom oględzin i fotografiom miejsca zdarzenia, które obrazują, że nieruchomość jest wydeptana na znacznej szerokości a także wskazują na przebieg wydeptanego szlaku, umiejscowienie słupka ogrodzeniowego i usytuowanie stalowej liny oraz miejsce i sposób jej zamontowania. Oskarżony minął się z prawdą, gdy podał, że lina jest w tym miejscu montowana zimą corocznie. Świadek M. D. zeznał, że przejeżdżał w tym

miejscu kilka razy w roku skuterem śnieżnym, zawsze tą samą trasą, w okresie siedmiu lub ośmiu lat i nigdy w tym miejscu nie było przeszkody. Również świadek M. H. (2) przejeżdżał skuterem śnieżnym w tym miejscu w zimę 2016 r. Świadek nie widział rozciągniętej stalowej liny, ogrodzenie drewniane nie było pełne, tak iż przejazd był możliwy, a nadto przechodzili w tym miejscu piesi. Wyjaśnienia oskarżonego w tej części były wewnętrznie sprzeczne, bo jeżeli w tym samym miejscu był wielokrotnie stawiany drewniany płot (k. 151) to przecież nie było potrzeby corocznego rozciągania stalowej liny. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem oskarżonego, iż w przypadku gdy „komuś coś stanie się na nieruchomości, to powinien odpowiadać właściciel”. Pogląd ten wydaje się znacznie uproszony zwłaszcza na gruncie prawa karnego. Gdyby go zaakceptować, to należałoby wysnuć absurdalny wniosek, iż przykładowo za pobicie na prywatnej posesji odpowiadałby właściciel posesji a nie sprawca pobicia. Powyższa dygresja była niezbędna dla wykazania stosunku oskarżonego do zarzuconego czynu i dalszej oceny jego wyjaśnień w części odnoszącej się do wygradzenia posesji z użyciem stalowej liny. Wprawdzie F. M. twierdził, że posesja została ogrodzona liną przez właścicieli nieruchomości, nie mniej jego wyjaśnienia w tej części są sprzeczne kategorycznymi zeznaniami świadków M. H. (1) i B. P.. Obaj bezpośrednio po zdarzeniu rozmawiali z oskarżonym, który przyznawał, że to właśnie on rozciągnął stalową linę zaś jako powód wskazywał przejeżdżanie w tym miejscu przez skutery śnieżne oraz fiaków. Z zeznań M. H. (1) wynika, że oskarżony tłumaczył, iż położył niebieski worek na środkowym słupku, przez który była przeciągnięta stalowa lina. Istotnie na fotografiach z miejsca zdarzenia (k. 8) jest widoczny niebieski worek leżący na podłożu przy tym słupku. Oskarżony stwierdził, odnosząc się do prędkości jazdy, że pokrzywdzony zerwał metalowy zacisk na linie, zatem znalazł również sposób zamocowania stalowej linki. Przedstawione okoliczności jednoznacznie wskazują, że to nie kto inny a oskarżony zdecydował o wykonaniu ogrodzenia ze stalowej liny w miejscu przedzielającym wydeptany w śniegu szlak i nie zmienia tego fakt, że miał jedną rękę w gipsie. Te same argumenty przekonują, iż wyjaśnienia oskarżonego odnoszące się do zachowania policjantów na miejscu zajścia trzeba uznać za gołosłowne. Konkludując, wyjaśnienia oskarżonego, o ile przeczył swojemu sprawstwu i winie, były wyrazem przyjętej linii obrony.

Sąd ustalając stan faktyczny miał na względzie częściowo wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego F. M. oraz wiarygodne zeznania świadków M. D., M. H. (2), M. H. (1), B. P. i E. L.. Sąd uwzględnił protokół oględzin miejsca zdarzenia z fotografiami, akt notarialny Rep. A nr (...) i wydruk Kw (...) dotyczące nieruchomości, na której doszło do zdarzenia, kartę informacyjną (...), opinię lekarską o stopniu obrażeń ciała pokrzywdzonego oraz kserokopię paragonów i dokumentację lekarską dotyczące procesu leczenia pokrzywdzonego po zdarzeniu a nadto opinię sadowo psychiatryczną.

Zasługują na wiarę zeznania świadka M. D.. Świadek rzetelnie opisał miejsce zdarzenia wskazując, że była to wydeptana ścieżka, na której widział przechodzących turystów. Przejeżdżał w tym samym miejscu skuterem śnieżnym w latach poprzednich oraz na kilka dni przed zdarzeniem. W tej części zeznania świadka korespondują z zeznaniami świadków M. H. (2) i B. P. a także z wyjaśnieniami oskarżonego F. M.. Stan szlaku – ścieżki, przedstawiony przez M. D. odpowiada fotografiom wykonanym na miejscu zajścia. Świadek zgodnie z prawdą zeznał, iż tego dnia jechał skuterem śnieżnym w kierunku G. do swojego punktu gastronomicznego z prędkością 30-40 km/h. Zasługują na wiarę zeznania świadka, gdy podał, że nie dostrzegł rozciągniętej stalowej liny, był zaskoczony jej rozciągnięciem w tym miejscu i nie było żadnego elementu wskazującego na jej zamontowanie. Faktycznie stalowa lina na całej długości nie była w żaden sposób oznaczona w sposób dostrzegalny dla innych osób. Wprawdzie po środku szlaku został wbity, nowy drewniany słupek, o którym M. D. zeznał, że go nie dostrzegł, to jednak nawet gdyby został przez świadka dostrzeżony, to na tej podstawie trudno wnioskować, iż po szczycie słupka została przeciągnięta stalowa lina. W tym samym miejscu przy podstawie słupka leżał niebieski worek, który nie był przymocowany ani do niego ani do liny, a zatem także ten przedmiot nie wskazywał na wygradzenie terenu stalową liną. Relacja świadka w tej części jest zgodna z wynikami oględzin i związanymi z nimi fotografiami a także zeznaniami M. H. (2), M. H. (1), B. P. i E. L.. Zeznania świadka w części dotyczącej mechanizmu doznania obrażeń ciała, ich charakteru i zakresu korespondują z kartą informacyjną (...) oraz opinią biegłego lekarza. Sąd dał wiarę zeznaniu świadka w części dotyczącej przebytych badań, zabiegów rehabilitacyjnych oraz operacji uruchomienia prawego barku. Zabiegi i badania znajdują odzwierciedlenie w historii choroby oraz wynikach badań (k. 137-143). Świadek przyznał, iż nigdy nikogo nie pytał o możliwość wykonywania przejazdu w tym miejscu, ale również nikt mu tego przejazdu nie zabraniał.

Praktyka wykorzystywania skuterów śnieżnych do jazdy po polach, także w miejscu zdarzenia, bez zgody właścicieli nieruchomości, niezależnie od jej legalności, jest rzeczywiście powszechna na co wskazują zeznania M. H. (2), M. H. (1), B. P. oraz wyjaśnienia oskarżonego. Budzi wątpliwości stwierdzenie świadka, iż nie wiedział, że powinien pytać właściciela nieruchomości o zgodę na przejazd. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że obowiązujący system prawa nie zawiera regulacji dopuszczającej wykorzystania cudzej nieruchomości do przejazdu skuterem śnieżnym, zatem wykonanie takiego przejazdu jest co najmniej naruszeniem posiadania. Okoliczność ta nie ma jednak decydującego znaczenia dla oceny wiarygodności zeznań M. D. i nie podważa ich w zakresie sposobu wygrodenia terenu i przyczyny doznania przez niego obrażeń.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków M. H. (2) i E. L.. Oboje w krótkim czasie znaleźli się na miejscu zdarzenia na prośbę M. D.. Oboje zgodnie przedstawili opis miejsca zajścia w odniesieniu do charakterystycznych obiektów – budynku, sterty ułożonych desek i drogi asfaltowej. M. H. (2) i E. L. zgodnie wskazywali na wydeptanie szlaku. M. H. (2) przedstawił umiejscowienie stalowej liny, w sposób przystający do protokołu oględzin i fotografii miejsca zdarzenia. Natomiast E. L. pamiętała, że na miejscu znajdowały się drewniane słupki i zerwana stalowa lina, ale nie potrafiła ich umiejscowić i stwierdzić czy ich rozmieszczenie odpowiadało usytuowaniu widocznym na fotografiach wykonanych w trakcie oględzin. Świadek M. H. (2) zeznał, iż także po zdarzeniu widział pieszych i zaprzęg konny przemieszczający się po szlaku, który został przegrodzony stalową liną. Oboje byli zgodni co do obrażeń doznanych przez M. D. i jego stanu po uderzeniu w stalową linę. Zeznania obojga świadków złożone przed sądem i w postępowaniu przygotowawczym zawierały różnice. M. H. (2) zeznał przed sądem, że osobiście przejeżdżał w tym miejscu zimą 2016 r. i wówczas widział częściowe ogrodzenie drewniane, zaś przejazd nie był wygrodzony liną. Natomiast w postępowaniu przygotowawczym zeznał, że przejeżdżał w tym miejscu na dwa lub trzy dni przed zdarzeniem. E. L. w postępowaniu przygotowawczym zeznała, że M. D. już uprzednio jeździł tą samą trasą na G.. Zeznając przed sądem świadek stwierdziła, że nic o takich przejazdach nie wie. Jakkolwiek różnice te są wyraźne, to jednak kierunek zmiany zeznań obojga świadków wskazuje, że nie było ich celem stronnicze wsparcie wersji pokrzywdzonego. Rozbieżności z relacji świadków miały o tyle drugorzędne znaczenie, że wyniki oględzin przeprowadzonych bezpośrednio po zajściu, w kontekście wyjaśnień oskarżonego wskazuje, iż w miejsce zdarzenia było wykorzystywane przez postronne osoby do przechodzenia i przejeżdżania zarówno w dniu zdarzenia jak też w okresie wcześniejszym.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków M. H. (1) i B. P.. Obaj świadkowie w ramach swoich obowiązków znaleźli się na miejscu zdarzenia. Stwierdzili, że w miejscu tym znajduje się zerwana stalowa lina, która w czasie czynności leżała na podłożu. M. H. (1) niezmiennie podawał, że stalowa lina była z jednym końcem przymocowana do drzewa. Relacja świadków w tej części przystaje do protokołu oględzin i fotografii obejmujących miejsce zdarzenia. M. H. (1) i B. P., w krótkim czasie po zdarzeniu, dotarli do oskarżonego F. M. i w rozmowie z nim dowiedzieli się, że to właśnie on rozciągnął stalową linę, ponieważ przeszkadzało mu, że po polu przejeżdżają konne sanie i skutery śnieżne. M. H. (1) uzyskał dane personalne oskarżonego w trakcie tej rozmowy, a potem przed sądem zidentyfikował oskarżonego jako mężczyznę, z którym rozmawiał w dniu zdarzenia przyznającego, iż wykonał ogrodzenie z liny stalowej. B. P. zgodnie z prawdą zeznał, że w miejsce, w którym kierowca skutera doznał obrażeń znajdowało się w obrębie szlaku rozjeżdżonego przez konne sanie i skutery śnieżne. M. H. (1) nie potrafił się wypowiedzieć w tej kwestii kategorycznie nie mniej na fotografiach wykonanych w trakcie oględzin widoczne są wyraźne ślady sań, kopyt końskich, butów oraz skuterów śnieżnych. B. P. podał również, że lina była obwinięta taśmą w biało czerwonym kolorze na szerokości około 5 cm, jednak po okazaniu fotografii przyznał, że mógł się pomylić i takiego oznaczenia liny w rzeczywistości nie było. M. H. (1) w rozmowie z oskarżonym dowiedział się, że położył on na paliku pusty niebieski worek. Obaj świadkowie zgodnie zeznali, że niebieski worek leżący na podłożu obok słupka nie był widoczny. Wprawdzie zeznania świadków różniły się, to jednak odmienności były nieznaczne i wynikały ze znacznego upływu czasu pomiędzy zdarzeniem a przesłuchaniem. Najistotniejsze jest jednak to, że M. H. (1) i B. P. bezpośrednio po zdarzeniu rozmawiali z oskarżonym, który przyznawał, że rozciągnął stalową linę i podał powód, dla którego to zrobił. Trzeba podkreślić, że obaj świadkowie nie mieli żadnego powodu aby bezzasadnie obciążać oskarżonego.

Sąd uznał za rzetelny protokół oględzin miejsca zdarzenia z fotografiami. Dokument ten nie był kwestionowany przez strony. Opis miejsca zdarzenia zawarty w protokole oraz fotografie dowodzą umiejscowienia liny oraz słupków

ogrodzenia. Przesadzają również, że w miejscu ich wykonania znajdował się wydeptany przez zaprzęgi konne, pieszych oraz skutery śnieżne szeroki, bo około dziesięciometrowy szlak prowadzący od strony drogi głównej w kierunku masztu na szczycie G.. Na podstawie tego dokumentu i fotografii sąd uznał za udowodnione, że stalowa lina nie była oznaczona w sposób dostrzegalny dla osób trzecich, zaś niebieski worek pozostawiony przez oskarżonego nie był przymocowany ani do słupka ani do liny i leżał na podłożu.

Wiarygodne są akt notarialny Rep. A nr (...) i Kw (...) dotyczące nieruchomości, na której doszło do zdarzenia. Dokumenty te dowodzą, że oskarżony nie jest właścicielem nieruchomości, co samo w sobie nie wyklucza jego odpowiedzialności za spowodowanie obrażeń u pokrzywdzonego.

Sąd w oparciu o kartę informacyjną (...) i opinię lekarską poczynił ustalenia o mechanizmie i stopniu obrażeń ciała pokrzywdzonego. Wnioski biegłego lekarza zostały oparte o zapisy w karcie informacyjnej i jego wywód w tym względzie nie zbył przez strony kwestionowany.

Sąd na podstawie kserokopię paragonów i dokumentacji lekarskiej dotyczące procesu leczenia pokrzywdzonego po zdarzeniu ustalił wartość poniesionych przez niego wydatków zwianych z leczeniem oraz czas trwania rekonwalescencji. Dokumenty te również nie były kwestionowane.

Sąd akceptuje wnioski zawarte w opinii biegłych psychiatrów o stanie zdrowia oskarżonego. Biegli w opinii zgodnie stwierdzili, iż w czasie popełnienia zarzucanego czynu F. M. miał zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. Zwrócili uwagę, że oskarżony w przeszłości wykazywał problemy z respektowaniem norm społecznych, cechowała go skłonność do zachowań agresywnych i sztywność myślenia. Wnioski wywiedzione w opinii zostały poprzedzone badaniem oskarżonego w warunkach ambulatoryjnych. W ocenie sądu są rzetelne i fachowe.

Sąd zważył, co następuje:

F. M. w nieustalonym dniu pomiędzy 26 a 29 stycznia 2017 r w Z. G. nie zachował wymaganej ostrożności przy wygradzaniu posesji, w ten sposób, że w miejscu wykorzystywanym do przechodu i przejazdu w kierunku szczytu G. wbił pośrodku pojedynczy drewniany słupek i połączył istniejące drewniane ogrodzenie posesji z drzewem, rozciągając stalową linę, której nie oznaczył w sposób umożliwiający jej dostrzeżenie i w dniu 29 stycznia 2017 r. doprowadził w ten sposób do uderzenia w linę oraz upadku kierującego skuterem śnieżnym M. D. i spowodował u niego wielołamowe złamanie głowy kości ramieniowej prawej z przemieszczeniem i skręcenia stawu łokciowego lewego III stopnia co naruszyło prawidłowe czynności narządów jego ciała na czas powyżej siedmiu dni.

Oskarżony wyczerpał w ten sposób znamiona przestępstwa z art. 157 § 1 i 3 kk.

Oskarżony F. M. wykonał ogrodzenie nieruchomości należącej do jego dzieci. Wykonanie ogrodzenia sprowadzało się do wbicia drewnianego słupka oraz rozciągnięcia stalowej liny, na wysokości około 90 cm od podłoża, pomiędzy istniejącym drewnianym ogrodzeniem, poprzez nowo posadowiony słupek, do drzewa na długości około 15 metrów. Zeznania M. H. (1) i B. P. wskazują jednoznacznie, że to oskarżony wykonał opisane ogrodzenie. Nieruchomość ogrodzona przez oskarżonego, jak już wspomniano jest własnością jego dzieci, co wynika z aktu notarialnego Rep. A nr (...) i treści księgi wieczystej (...), lecz z zeznań M. H. (1) i B. P. kategorycznie wynika, że posadowienie ogrodzenia oraz forma jego wykonania były wynikiem decyzji oskarżonego. Ogradzanie nieruchomości nie jest zabronione, natomiast sposób wykonania ogrodzenia jest limitowany jedynie przepisami ustawy - Prawo budowlane. Zatem wykonanie ogrodzenia z wykorzystaniem stalowej liny było co do zasady dopuszczalne. W realiach rozpatrywanej sprawy ogrodzenie zostało wykonane w specyficznym miejscu, wykorzystywanym przez wiele lat przez osoby trzecie do przechodu, przejazdu saniami konnymi oraz skuterami śnieżnymi. Wskazują na to wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadków M. D., M. H. (2), B. P. i E. L. oraz protokół oględzin z fotografiami. Budowa ogrodzenia w tym miejscu, uczęszczanym w okresie zimowym co najmniej przez kilka lat, przez pieszych, fiaków prowadzących zaprzęgi konne oraz osoby prowadzących skutery śnieżne, wymagała aby zostało ono wykonane w sposób dostrzegalny dla osób postronnych, tak aby bez żadnych wątpliwości mogli stwierdzić, że przejeżdżanie i przechodzenie w tym

miejscu jest niemożliwe. Wprawdzie taka zasada ostrożności nie została w żaden sposób sformalizowana to jednak od każdego przeciętnego człowieka można wymagać aby przy realizacji ogrodzenia w miejscu uczęszczanym przez osoby trzecie, nawet wbrew jego woli, wykonał je w sposób nie stwarzający zagrożenia dla osób, które potencjalnie chciały skorzystać z nieruchomości w dotychczas wykorzystywany sposób. Zatem oskarżony decydując się na wykonie ogrodzenia posesji w miejscu wykorzystywanym dotychczas przez osoby trzecie, poprzez rozciągnięcie stalowej liny oraz posadowienie słupka pośrodku dotychczas wykonywanego szlaku, powinien je odpowiednio oznaczyć, tak by zasignalizować w wystarczający sposób brak możliwości przejścia i przejazdu. Oskarżony F. M. nie oznaczył stalowej liny na całej szerokości dotychczas wykorzystywanego szlaku. Nowy słupek wbity pośrodku szlaku nie pozwalał zorientować się, iż znajduje się na nim rozciągnięta lina. Nie spełniało wymogu odpowiedniego i wystarczającego oznaczenia ogrodzenia, umieszczenie na słupku niebieskiego worka, skoro nie był on na stałe przymocowany ani do słupka ani do liny a w dniu zdarzenia leżał już na podłożu. Oskarżony wykonując ogrodzenie chciał zapobiec przechodzeniu i przejeżdżaniu przez posesję. Wprawdzie oskarżony miał świadomość, że ogrodzenie ze stalowej liny, w żaden sposób nie jest oznaczone, nie mniej nie ma żadnego dowodu wskazującego na to, iż co najmniej godził się na spowodowanie obrażeń ciała u kogokolwiek w tym u pokrzywdzonego M. D.. Zachowanie oskarżonego było nieumyślne. Czyn oskarżonego jest wynikiem niedbalstwa sprowadzającego się do braku zachowania niezbędnej staranności dla odpowiedniego oznaczenia wykonanego ogrodzenia. F. M. w świetle zasad doświadczenia życiowego powinien i mógł przewidzieć, że wybudowanie ogrodzenia bez właściwego, dostrzegalnego oznaczenia, wyróżniającego je w terenie, może skutkować najechaniem na ogrodzenie a w konsekwencji powstaniem obrażeń ciała u osoby, która chciałaby przejechać dotychczas dostępnym miejscu, zwłaszcza gdy wcześniej ten szlak był przez nią wykorzystywany. Z tych powodów wygrodenie posesji przez oskarżonego poprzez rozciągnięcie, niczym nieoznaczonej stalowej liny pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z najechaniem na nią przez M. D. i doznaniem przez niego obrażeń ciała. M. D. prowadząc skuter nie mógł się spodziewać i nie mógł przewidzieć, że na szlaku naspotka ogrodzenie z liny stalowej, stąd prędkość z jaką się poruszał nie ma znaczenia dla kwestii przypisania oskarżonemu odpowiedzialności za skutek. Przytoczone okoliczności doprowadziły sąd do przekonania, że oskarżonych F. M. w sposób zawiniony, nieumyślnie, naruszył prawidłowe czynności narządów ciała u M. D. na czas powyżej siedmiu dni.

Czyn oskarżonego cechuje średni stopień winy i społecznej szkodliwości. Oskarżony powinien być odpowiednio ostrożny wykonując ogrodzenie. Rozciągnięcie stalowej nieoznaczonej liny było zachowaniem nieodpowiedzialnym. Oskarżony mógł bez trudu oznaczyć ogrodzenie z liny w sposób widoczny i nie pozostawiający wątpliwości, że w tym miejscu przejazd nie jest już możliwy. Oskarżonego obciąża to, że poprzez swoje zachowanie godził w zdrowie, które należy do podstawowych dóbr chronionych. Okolicznością obciążającą jest zakres obrażeń doznanych przez oskarżonego oraz skutki w sferze jego zdrowia na przyszłość. Jednocześnie nie można pominąć, iż nie ma praktycznej możliwości zidentyfikowania kierowcy skutera i ustalenia kto w sposób bezzasadny i w gruncie rzeczy bezprawny korzysta z cudzej nieruchomości, poza wykonaniem odpowiedniego ogrodzenia. Jakkolwiek nie usprawiedliwia oskarżonego chęć zapobieżenia korzystaniu przez osoby trzecie z nieruchomości, to motywy jego działania do pewnego stopnia są zrozumiałe.

Sąd mając na uwadze przytoczone powyżej argumenty wymierzył oskarżonemu za przestępstwo nieumyślnego spowodowania obrażeń ciała karę trzech miesięcy pozbawienia wolności. Czyn przypisany oskarżonemu jest zagrożony alternatywnie karą grzywny, ograniczenia wolności i pozbawienia wolności, nie mniej sąd mając na względzie treść art. 58 §1 kk uznał, że wymierzenie oskarżonej kary pozbawienia wolności jest konieczne. Przemawia za tym stopień naruszenia zasad ostrożności przy wykonaniu ogrodzenia w sytuacji gdy oskarżony mógł im bezproblemowo sprostać. Oznaczenie nieruchomości w sposób wyraźny nie wiązało się ani z nadmiernym wysiłkiem ani kosztami. Zatem brak takiego oznaczenia ogrodzenia w kontekście stosunkowo poważnego skutku w sferze zdrowia pokrzywdzonego powoduje konieczność wymierzania kary najsurowszego rodzaju. W przekonaniu sądu kara trzech miesięcy pozbawienia wolności jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu. Oskarżony F. M. nie miał żadnego konfliktu z prawem. Nic również nie wskazuje, aby dopuścił się uprzednio jakichkolwiek zaniedbań, które miałyby wpływ na stan zdrowia osób trzecich. Sąd mając na uwadze wskazane właściwości i warunki osobiste a także uwzględniając dotychczasowy sposób jego życia zdecydował o warunkowym zawieszeniu wykonania orzeczonej oskarżonemu kary na okres dwóch lat próby. W odniesieniu

do oskarżonego należy przyjąć pozytywną prognozę, iż nie dopuści się żadnego przestępstwa w przyszłości. Sąd wobec warunkowego zawieszenia wykonania kary wymierzył oskarżonemu karę stu pięćdziesięciu stawek dziennych grzywny po dziesięć złotych każda. Kara ta przejmie rolę realnej dolegliwości za popełnione przestępstwo. Sąd wymierzając karę grzywny miał na względzie wysokość dochodów oskarżonego, które według jego deklaracji wynoszą około dziewięciuset złotych miesięcznie. Orzeczenie kary grzywny na poziomie dwukrotnej wartości miesięcznego dochodu, jest odpowiednio dolegliwość. W przekonaniu sądu tak ukształtowana kara pozwoli na osiągnięcie celu wychowawczego wobec oskarżonego oraz wpłynie właściwie na stan świadomości społeczności, w której oskarżony na co dzień przebywa.

Sąd uznał, że oskarżony w okresie próby powinien informować kuratora o jego przebiegu, co sześć miesięcy co zapewni kontrolę jego zachowania.

Sąd mając na względzie treść art. 46 § 1 kk zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego M. D. kwotę 940 złotych tytułem naprawienia szkody w całości. Szkada opowiada wartości wydatków poniesionych przez pokrzywdzonego w związku z procesem leczenia i została udokumentowana paragonami fiskalnymi. Sąd zasądził również od oskarżonego na rzecz poprzedzonego zadośćuczynienie w kwocie pięciu tysięcy złotych. Czyn przypisany oskarżonemu spowodował u pokrzywdzonego realny długotrwały ból fizyczny. Pokrzywdzony doznawał cierpienia wynikającego z urazu i musiał korzystać ze środków przeciwbólowych przez znaczny okres czasu. Również proces rehabilitacji wiązał się z przeżywaniem dolegliwości bólowych. Nie można pominąć poczucia strachu bezpośrednio po doznaniu obrażeń, gdy pokrzywdzony był przekonany, że utracił czucie w ręce. Wszystko to łącznie z utratą pełnej sprawności barku i występującym do tej pory drętwieniem palców ręki wywołało zasadne poczucie krzywdy po stronie pokrzywdzonego. Nie tracąc z pola widzenia, że pokrzywdzony również powinien zadbać o to aby wybierać szlaki do jazdy skuterem, które są dostępne zgodnie z wolą właścicieli nieruchomości sąd zważywszy na stopień krzywdy jak również możliwości majątkowe oskarżonego uznał, że pokrzywdzonemu należy się od oskarżonego zadośćuczynienie w kwocie 5.000 złotych.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego z urzędu koszty nieopłaconej pomocy prawnej według obowiązujących stawek.

Sąd zasądził od oskarżonego koszty sądowe. Sąd uznał, że jego dochody są wystarczające aby uiścić je bez uszczerbku dla jego utrzymania. Na koszty złożyło się wynagrodzenie biegłego lekarza za wydanie opinii o stopniu obrażeń ciała, należność za kartę karną, ryczałt za doręczenia, koszt uzyskania opinii psychiatrycznej oraz opłata od wymierzonych kar.

Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego wydatki związane z ustanowieniem pełnomocnika, które mieszczą się w w dole granicy stawki przewidzianej w § 15 ust. 3 w zw. z art. 11 ust. 2 pkt 3 i § 17 pkt 1 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 r. poz. 1800).